

Ks. Marcin WYSOCKI*

RECEPCJA OJCÓW KOŚCIOŁA W *CONFESSIO CATHOLICAE FIDEI CHRISTIANA* STANISŁAWA HOZJUSZA

*Da Christe, ut in eorum semper praeceptis incedamus,
da ut ab eorum vestigijs nunquam aberremus [...] eorum fidem imitemur*¹.

Spośród postaci opromieniających sławą Świętą Warmię jedną z najznamienitszych jest bez wątpienia postać biskupa Warmińskiego, kardynała Stanisława Hozjusza, sławnego dyplomaty, humanisty, prawnika, poety, iluminatora życia naukowego na Warmii, ale także teologa i obrońcy wiary katolickiej². Swoje poglądy teologiczne i obronę wiary przeciwko Reformatorom zawarł w szeregu pism, które wymieniane są w każdym niemal opracowaniu dotyczącym Hozjusza³. Jednak największe oddziaływanie i sławę przyniosło mu dzieło *Confessio fidei catholicae Christiana* (*Chrześcijańskie wyznanie wiary katolickiej*)⁴.

1. Dzieło Stanisława Hozjusza. Powstało ono jako rozszerzenie wyznania wiary, ułożonego na prośbę obradującego przez osiem dni od 8 czerwca 1551 synodu piotrkowskiego, który zwrócił się do Hozjusza z prośbą o napisanie krótkiego zestawienia najważniejszych artykułów wiary katolickiej.

* Ks. dr Marcin Wysocki – adiunkt w Katedrze Patrologii Greckiej i Łacińskiej w Instytucie Historii Kościoła i Patrologii na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: mwysocki@kul.lublin.pl.

¹ S. Hozjusz, *Confessio fidei catholicae Christiana* XCII, Moguntiae 1557¹, 302.

² Por. A. Szorc, *Rola dziejowa kardynała Stanisława Hozjusza*, w: *Kardynał Stanisław Hozjusz (1504-1579). Osoba, myśl, dzieło, czasy, znaczenie*, red. S. Achremczyk – J. Guzowski – J. Jezierski, Olsztyn 2005, 99-111; T. Pawluk, *Niektóre aspekty kontrreformacyjnej postawy Stanisława Hozjusza*, SW 7 (1970) 89-118.

³ O pismach Hozjusza zob. J. Dyl, *Spuścizna teologiczna kardynała Stanisława Hozjusza*, w: *Kardynał Stanisław Hozjusz (1504-1579). Osoba, myśl, dzieło, czasy, znaczenie*, red. S. Achremczyk – J. Guzowski – J. Jezierski, Olsztyn 2005, 273-284; J. Mandziuk, *Spuścizna literacko-teologiczna kardynała Hozjusza (1504-1579)*, HD 3 (1979) 224-227. O teologii Hozjusza zob. J. Jezierski, *Szkic do studium teologii Stanisława Hozjusza*, „Collegium Polonorum” 6 (1982) 70-81; E. Ozorowski, *Stanisław Hozjusz wśród teologów polskich XVI wieku*, SW 20 (1983) 70-77.

⁴ Por. S. Hozjusz, *Confessio fidei catholicae Christiana*, Moguntiae 1557¹, tłum. J. Wojtkowski: Stanisław Hozjusz, *Chrześcijańskie wyznanie wiary katolickiej*, Olsztyn 1999.

Hozjusz w ciągu czterech dni napisał takie wyznanie wiary, liczące zaledwie cztery strony rękopisu formatu *folio*. Kiedy odczytał zebrany swój tekst, wszystkim tak przypadł on do gustu, że poprosili autora, aby go niezwłocznie opublikował. Hozjusz poprosił o czas do namysłu argumentując tym, że chciał posprawdzać cytaty z Pisma świętego i Ojców Kościoła. Po powrocie do Lidzbarka zabrał się gorliwie do pracy. Tekst znacznie rozbudował, co spowodowało przedłużenie się realizacji publikacji⁵. Z zadania jednak wywiązał się znakomicie, dając w kilka lat po synodzie do dyspozycji Kościoła właśnie *Confessio fidei catholicae Christiana*, jak o tym świadczy podtytuł dzieła: *Wyjaśnienie wyznania złożonego przez Ojców zebranych na synodzie prowincjonalnym, który odbył się w Piotrkowie Roku Pańskiego tysięcznego pięćsetnego pięćdziesiątego pierwszego w miesiącu maju*. Było to najobszerniejsze i podstawowe dzieło Hozjusza, wydane drukiem częściowo w Krakowie w 1553 r., a po raz pierwszy w całości w Moguncji w roku 1557, które zjednało mu sławę w całym chrześcijańskim świecie. Za życia autora doczekało się trzydziestu różnych wydań. Zostało przetłumaczone na język niemiecki po raz pierwszy w roku 1560, a na francuski w 1566. Wśród tłumaczeń było jedno nawet na język armeński używane przez polskich Ormian. *Confessio fidei* dawało rzetelny, systematyczny wykład dogmatyki katolickiej, jasno precyzując po raz pierwszy stosunek dogmatyczny Kościoła do różnowierstwa.

Dzieło Hozjusza składa się w wydaniu mogunckim z dwóch tomów, 332 kart, dzielących się na 93 rozdziały, które można połączyć w pewne bloki tematyczne: wiara, krzyż, Kościół, Pismo święte, sakramenty, cnoty kardynalne, przykazania, tzw. święte czynności. Jak pisze Hozjusz, we wstępie do swego dzieła, jego celem jest opisanie tego, co można nazwać religią lub pobożnością; zamiarem jest mówienie o pobożnej czci Boga, o którą zostały w czasach autora wzbudzone ciężkie spory⁶. Sam Hozjusz wskazuje, że podstawowy jest podział dzieła na dwie części, z których pierwsza ma mówić o wewnętrznym, a druga o zewnętrznym wielbieniu Boga. Podstawą zaś rozważań ma być przede wszystkim Słowo Boże, poza którym nic więcej nie zostanie dodane⁷.

2. *Scriptura i/czy Traditio*. Powyższe wskazania Hozjusza oczywiście wpisują się w polemikę z ruchem protestanckim, przeciwko któremu skierowane jest *Wyznanie wiary* i są one jasnym nawiązaniem do zasady *sola Scriptura* lansowanej przez wyznanie protestanckie. Tymczasem Kościół katolicki orzeczeniem Soboru Trydenckiego z czwartej sesji z 8 kwietnia 1546 roku, a więc na 7 lat przed publikacją *Wyznania wiary* stwierdzał:

„[Sobór] dostrzega również, że prawda ta i nauka zawierają się w księgach spisanych i w tradycjach niepisanych, które – przyjęte przez apostołów z ust

⁵ Por. I. Subera, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*, Warszawa 1981, 98; Szorc, *Rola dziejowa kardynała Stanisława Hozjusza*, s. 106.

⁶ Por. Hozjusz, *Confessio fidei* Proemium, Moguntiae 1557, s. IVb, tłum. Wojtkowski, s. 14.

⁷ Por. tamże Proemium, Moguntiae 1557, s. V, tłum. Wojtkowski, s. 15.

samego Chrystusa bądź przez nich samych przekazane jakby z ręki do ręki – dzięki podpowiedzi Ducha Świętego – dotarły aż do nas. Postępując za przykładem prawowiernych ojców, z jednakową pobożnością i poważaniem przyjmuje oraz cześci wszystkie Księgi zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu, gdyż Bóg jest jednym autorem ich obu, a także Tradycje należące zarówno do dziedziny wiary, jak i obyczajów, ustnie przekazane przez Chrystusa lub podane przez Ducha Świętego i w nieprzerwanym następstwie przechowywane w Kościele katolickim⁸.

W ten sposób położono równowagę pomiędzy *Scriptura* i *Traditio*, jednak Hozjusz, chcąc stworzyć retoryczną chociażby przewagę dla poglądów protestantów, we wstępie do swego dzieła kładzie nacisk na Pismo święte, zaś w tekście równie obficie, jeżeli nie obficiej nawet, korzysta z pism Ojców Kościoła, uzasadniając za ich pomocą poszczególne elementy wiary katolickiej, zarówno te wewnętrzne, jak i zewnętrzne.

Użycie pism pisarzy wczesnochrześcijańskich – bo biskup warmiński powołuje się nie tylko na pisarzy określanych jako Ojcowie Kościoła – nie jest i nie było czymś nowym również w czasach Hozjusza. W dowodzeniu teologicznym, obok argumentacji biblijnej, często bowiem dołącza się tzw. argument patrystyczny⁹. Już w starożytności Pismo święte i Tradycja liczyły się jako uzupełniające się autorytety, środki różne w formie, ale zgodne, jeśli chodzi o treść. Na tle Pisma świętego Tradycja jawiła się jako najpewniejszy klucz do jego interpretacji. Tym samym zaś Pismo święte i Tradycja dawały w równym stopniu świadectwo rzeczywistego sensu i znaczenia Objawienia.

Z pełną siłą dowodową argument patrystyczny był po raz pierwszy zastosowany dopiero podczas sporów chrystologicznych. Ta siła dowodowa zaszła się przede wszystkim na przekonaniu, że Ojcowie Kościoła i autorzy kościelni, przekazujący prawdy wiary, cieszą się specjalną asystencją Ducha Świętego. W V w. uznanie dla autorytetu spuścizny po czcigodnych nauczycielach nabrało charakteru formalnego. Pochodną tego stało się układanie list Ojców o prestiżu bez skazy, z wybranymi cytatami z ich pism, chętnie stosowanymi w teologicznych debatach¹⁰. Podsumowanie i oficjalne ukonstytuowanie prób odwoływania się do autorytetu ojców w wierze zostało zawarte

⁸ Concilium Tridentinum, *Recipiuntur libri sacri et traditiones apostolorum* 2, ŻMT 33 [tekst łacińsko-polski, układ i oprac. A. Baron – H. Pietras], DSP 4/1, Kraków 2007, 210-211: „perspicientesque, hanc veritatem et disciplinam contineri in libris scriptis et sine scripto traditionibus, quae ab ipsius Christi ore ab apostolis acceptae, aut ab ipsis apostolis Spiritu sancto dictante quasi per manus traditae ad nos usque pervenerunt, orthodoxorum patrum exempla secuta, omnes libros tam veteris quam novi testamenti, cum utriusque unus Deus sit auctor, nec non traditiones ipsas, tum ad fidem, tum ad mores pertinentes, tamquam vel oretenus a Christo, vel a Spiritu sancto dictatas et continua successione in ecclesia catholica conservatas, pari pietatis affectu ac reverentia suscipit et veneratur”.

⁹ Por. S. Longosz, *Argument patrystyczny w okresie sporów ariańskich (318-362)*, SACH 2 (1980) 196-211; E. Nalepa, *Argument patrystyczny w encyklice papieża Jana Pawła II „Dominum et Vivificantem”*, SSHT 23/24 (1990-91) 43-62.

¹⁰ Por. J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1988, 46.

u Wincentego z Lerynu, który stwierdza, że uczeni i pobożni ludzie szukali często pewnej, dającej się powszechnie zastosować reguły dla odróżniania prawd wiary katolickiej od heretyckich kłamstw. Tą regułą dla niego było podwójne kryterium: autorytet Boskiego prawa i tradycji Kościoła katolickiego, czyli to, „w co wszędzie, w co zawsze, w co wszyscy wierzyli”¹¹. Późniejsze wieki, w tym teologia scholastyczna, trwać będą w powoływaniu się na autorytet pisarzy wczesnochrześcijańskich dla uzasadnienia swych twierdzeń. Momentem zachwiania będzie okres reformacji, jednak już ruch kontrreformacyjny z Hozjuszem jako jednym z najwybitniejszych jego przedstawicieli, wyniesie powtórnie na wyżyny argument z Tradycji przy debatach teologicznych.

3. Pisarze wczesnochrześcijańscy w dziele Hozjusza. W jaki więc sposób biskup Stanisław Hozjusz, prawnik, teolog i humanista, ów *magnus praedicator veritatis*, jak go nazywa Stanisław Reszka, w swej *Confessio catholicae fidei christiana* korzystał z pisarzy wczesnochrześcijańskich? Warto się temu przyjrzeć tym bardziej, że jest to zagadnienie prawie niezbadane. Istnieje wprawdzie opublikowany doktorat pani Eweliny Weber¹², napisany pod kierunkiem ks. bp. prof. Juliana Wojtkowskiego, ale autorka ogranicza się w nim do przywołania życiorysów poszczególnych pisarzy i zebrania dzieł, na które powołuje się Hozjusz oraz ukazania kwestii, w których są one mu pomocne. Nie ma jednak w tej pracy próby dotarcia do idei recepcji Ojców przez Hozjusza, odtworzenia systemu tej recepcji i poglądów biskupa na tzw. argument patrystyczny, co – jak można się przekonać – znajduje się w jego dziele.

Oczywiście rzeczą pierwszorzędną w *Wyznaniu wiary* Stanisława Hozjusza jest jego ton polemiczny. Hozjusz krytykuje nieustannie Lutra i jego zwolenników, ale także innych heretyków¹³. W krytyce tej nie tylko argumenty z pism Ojców Kościoła odgrywają ważną rolę, ale Hozjusz zarzuca protestantom przede wszystkim odejście od pisarzy wczesnochrześcijańskich, od ojców wiary:

„wszystkich Świętych Ojców za nic nie mają, sobie zaś wszystko przypisują, przeciwko nim wszystkiemu uwłaczają. [...] cokolwiek zostało nabożnie postanowione w ciągu tysiąca pięciuset i więcej lat przez Apostołów i ich następców, przez Sobory powszechne, oni chichotami otaczają”¹⁴.

¹¹ Vincentinus Lirinensis, *Commonitorium* II 3, PL 50, 640, tłum. J. Stahr: Wincenty z Lerynu, *Pamiętnik. Commonitorium*, POK 8, Poznań 1928, 7.

¹² Por. E. Weber, *Źródła patrystyczne teologii Stanisława Hozjusza*, Olsztyn 2004.

¹³ Na temat herezji w pismach S. Hozjusza zob. F.J. Zdrodowski, *The Concept of Heresy According to Cardinal Hosius*, Washington 1947.

¹⁴ Hozjusz, *Confessio fidei* LXXX, Moguntiae 1557, s. 247: „Sanctos patres omnes pro nihilo ducunt, sibijpsis nihil non tribuunt, illis contra nihil non detrahunt. [...] quaecumque mille quingentis annis et deinceps, per Apostolos, et eorum successores, et per oecumenica Concilia pie sunt instituta, cachinnis omnia prosequuntur”, tłum. Wojtkowski, s. 334.

Biskup podkreśla, że to protestanci odeszli od Kościoła i od tyłu tysięcy męczenników, biskupów, wyznawców, kapłanów¹⁵. Przede wszystkim zaś odłączyli się od Ojców, co fałszywie sobie tłumaczą tym, że nie muszą postępować według ich tradycji, zaleceń i przykazań, bo postępują według Pisma świętego. Jednak Hozjusz stwierdza, że takie myślenie jest z gruntu złe. Ewangelia jest bowiem częścią Tradycji¹⁶. Protestanci porzucili Ojców i określenia Soborów¹⁷, lekkomyślnie oddzielili się¹⁸. Autor *Wyznania* jednoznacznie więc wskazuje na winę zwolenników Lutra i nawet wydaje się z politowaniem i ubolewaniem stwierdzać fakt odrzucenia Ojców Kościoła przez odłączonych. Jednak jednocześnie z oburzeniem ukazuje krytyczną postawę protestantów i przywoływane przez nich powody takiego traktowania pisarzy wczesnochrześcijańskich:

„tu znowu krzyczą Marcinowie, że święci Ojcowie byli ludźmi i dlatego mogli się mylić, i nie obyło się bez tego, że rzeczywiście niektórzy się pomylili”¹⁹.

Hozjusz argumentację taką od razu zbija, twierdząc, że to bardziej umacnia poglądy katolików niż je osłabia. Autor przytacza także inne oskarżenia protestantów wobec katolików, którzy mają dopuszczać się bałwochwalstwa przez to, że zachowują tradycje ojców. Odpowiedzią na taki zarzut jest pozytywny wykład znaczenia terminu „ojciec”. Hozjusz wskazuje, że za „ojców” wiary katolickiej nie mogą być uznani przodkowie polskich katolików, którzy dzięki miłosierdziu Bożemu zostali wyzwoleni z wiary w bożki i przyjęli chrzest, ale „ojcem wiary” są Apostołowie i ich następcy aż do współczesności, wśród których biskup wymienia Hieronima, Ambrożego, Augustyna, Bazylego, Atanazego, Grzegorza z Nazjanzu, którzy przekazują Ewangelię Chrystusową i dzięki którym katolicy są „synami obietnicy” (Rz 9, 8)²⁰.

Biskup więc ukazuje najpierw w sposób negatywny podejście do pism Ojców Kościoła i przekazywanej przez nich Tradycji – Marcin Luter bowiem i jego zwolennicy, według Hozjusza, odrzucają dzieła pisarzy wczesnochrześcijańskich – a następnie przedstawia wykład pozytywny rozumienia roli Ojców Kościoła. Tymi, którzy przyjmują i zachowują Tradycję, zawartą między innymi w pismach Ojców Kościoła, są Kościół i katolicy. Wyraźnie stwierdza to Hozjusz przy okazji omawiania zagadnienia Tradycji, wskazując jednocześnie na niekonsekwencję protestantów:

„Heretycy gardzą zdaniem dawnych Ojców i odrzucają je, a Katolicy chętnie do nich się odwołują. To zaś jest szczególnie podziwu godne, że heretycy

¹⁵ Por. tamże XCII, Moguntiae 1557, s. 314, tłum. Wojtkowski, s. 419.

¹⁶ Por. tamże XCII, Moguntiae 1557, s. 313, tłum. Wojtkowski, s. 418.

¹⁷ Por. tamże XVIII, Moguntiae 1557, s. 19b, tłum. Wojtkowski, s. 41.

¹⁸ Por. tamże XCII, Moguntiae 1557, s. 314, tłum. Wojtkowski, s. 419.

¹⁹ Tamże XIX, Moguntiae 1557, s. 20b: „Sed hic iterum nobis obstrepunt Martini, sanctos Patres homines fuisse, atque ideo errare potuisse, quin et errasse nonnullos”, tłum. Wojtkowski, s. 42.

²⁰ Por. tamże XCII, Moguntiae 1557, s. 302, tłum. Wojtkowski, s. 404.

naszych czasów tak bardzo zwalczają poglądy tych, których świadectwami, ilekroć im to wygodne, posługują się²¹.

Miał więc Hozjusz świadomość, że nie do końca prawdą jest całkowite odrzucenie piśmiennictwa wczesnochrześcijańskiego i Tradycji przez luteran, jednak polemiczny wymiar dzieła i klimat kontrreformacyjny nie pozwalały mu – jak się wydaje – przedstawić wyraźniejszego obrazu. Dlatego też stosuje jasną antytezę: katolik – protestant. Ten pierwszy uznaje Ojców Kościoła i Tradycję, natomiast ten drugi – nie. Dlatego tak definiuje katolika:

„Tylko tego zaś uważamy za Katolika i Prawowiernego, kto miłuje prawdę Bożą, Kościół, Ciało Chrystusa, kto ponad Bożą religię, ponad wiarę Katolicką, niczego nie wynosi: ani powagi jakiegokolwiek człowieka, ani miłości, ani zdolności, ani wymowy, ani nauki, lecz wszystko to ma za nic, natomiast w wierze trwa stały i niezmienny. Jest mocno przekonany, że to tylko ma zachowywać i wierzyć, cokolwiek wie, że Kościół Katolicki głosił powszechnie od starożytności²²”.

Jednomyślnie orzekający o sprawach doktryny Ojcowie i pisarze wczesnochrześcijańscy są głosem Boga, który mówi przez ludzi, a ci, którzy sprzeciwiają się temu głosowi, który brzmiał przez Tertuliana i Augustyna w Afryce, Hilarego w Galii, Ambrożego, Leona, Grzegorza w Italii, Jana Złotoustego w Tracji, Teofilakta w Myzji, Jana Efrema, Jana Damasceńskiego i Hieronima w Syrii, Bazylego w Kapadocji, Orygenesza, Cyryla i Atanazego w Egipcie słusznie i zasłużenie powinni być uznawani za pogan i celników²³. Jasno zatem Hozjusz ukazywał podział biegnący pomiędzy katolikami i protestantami, a miarą tego podziału był stosunek do Ojców Kościoła.

Po takich wstępnych ustaleniach i podziałach można przystąpić do kolejnego pozytywnego wykładu zawartego w dziele Stanisława Hozjusza: kim są według niego Ojcowie Kościoła. Nawiązując do słów Chrystusa z Ewangelii według świętego Mateusza (24, 28) – nieco inaczej brzmiących we współczesnym tłumaczeniu²⁴ – Hozjusz przyrównał Ojców Kościoła do orłów, które gromadzą się tam, gdzie ciało-Kościół oraz wskazał na ich walory

²¹ Tamże XCII, Moguntiae 1557, s. 316: „haeretici priscorum patrum sententias aspernantur et respuant, vel quod ad eas Catholici libenter provocant. Est autem illud cum primis admiratione dignum, quod eorum tantopere sententias oppugnant nostri temporis haeretici, quorum testimonijs, quoties ipsis commodum fuerit libenter utuntur”, tłum. Wojtkowski, s. 422.

²² Tamże XIX, Moguntiae 1557, s. 21-21b: „Illum vero solum vere Catholicum et Orthodoxum existimemus, qui veritatem Dei, qui Ecclesiam, qui Christus corpus diligit, qui divinae religioni, qui Catholicae fidei nihil antepontit: non hominis cuiuspian autoritatem, non amorem, non ingenium, non eloquentiam, non doctrinam, sed haec omnia pro nihilo habens, in fide vero fixus et stabilis permanens, quicquid universaliter antiquitus Ecclesiam Catholicam docuisse cognoverit, id solum sibi tenendum credendumque esse firmiter deliberatum habet”, tłum. Wojtkowski, s. 43.

²³ Por. tamże XIX, Moguntiae 1557, s. 22, tłum. Wojtkowski, s. 44.

²⁴ Współczesne tłumaczenie mówi o padlinie i sępach, zaś Hozjusz używa w swym wywodzie słowa „ciało” na określenia ciała Chrystusa i Kościoła oraz mówi o orłach.

intelektualne i eklezyjalne pisząc, że cnota ich była wybitna, umysł wzniosły, wiedza wyjątkowa, a większość z nich potwierdziła prawdę tego, co pisali przelaniem swojej krwi. Po raz kolejny także przywołał imiona owych orłów: Dionizy Areopagita, Klemens, Ignacy, Atanazy, Bazyli, Grzegorz z Nazjanzu, Jan Złotousty, Teofil Aleksandryjski, Epifaniusz, Hieronim, Ambroży, Augustyn, papież Grzegorz, Beda, Izydor²⁵. W kontekście zaś interpretacji Pisma Świętego Hozjusz podkreślał świętość i wiedzę pisarzy chrześcijańskich oraz to, że potrafili oni udowodnić prawdy wiary bądź to za pomocą argumentów skrypturystycznych bądź intelektualnych²⁶. Ojcowie złożyli w nas talent wiary, który jest przekazywany kolejnym pokoleniom i który przekazywany jest także protestantom²⁷. Podążanie za ich naukami gwarantuje, że nie pobleździ się w wierze, a w ich myślach i słowach znaleźć możemy sprawiedliwość i prawdę, której szukamy i o którą walczymy – stwierdza Hozjusz²⁸. W tym, co od nich przejęliśmy i czego nauczyliśmy się od nich trwamy tym chętniej, gdyż pamięć o nich trwa w Kościele od tylu wieków, ich pisma czytane są w kościołach i zajmują pierwsze miejsce po Boskich wyroczeniach²⁹. Ojcowie Kościoła są także według Hozjusza wyjątkowymi sędziami (przede wszystkim w sporze z Reformatorami), którzy nie skłaniają się ku jednej lub drugiej stronie, nie pałają nienawiścią lub miłością ku którejś ze stron, lecz pozostawili pisane pomniki, w których przekazali swoje poglądy również w sprawach współczesnych Hozjuszowi³⁰. To Ojcowie Kościoła potępiali bowiem jakiegokolwiek błędy grożące Kościołowi³¹.

Kardynał Hozjusz nie unika w przywoływaniu Ojców Kościoła zagadnień trudnych, które mogą być powodem oskarżeń i odrzucenia Ojców przez Reformatorów (na co zresztą sam zwraca uwagę). Przywołuje w tym kontekście spór biskupa Kartaginy Cypriana z papieżem Stefanem w sprawie chrztu hereetyków, w czym orzeczenia Kościoła poszły po myśli Biskupa Rzymu. Hozjusz przyznaje, że Cyprian zbłądził i jednocześnie wskazuje – ku przestrodze Reformatorów – powód jego błędu: ponieważ usiłował wyjaśniać Prawo Boże we własnym, a nie kościelnym znaczeniu. Autor *Wyznania* po raz kolejny także powtarza, że powinniśmy zachowywać to, co od starszych (a więc od Ojców) zostało przyjęte, strzec skarbu i unikać światowych słów nowości³². W tym kontekście przywołuje także postaci dwóch wybitnych pisarzy wczesnochrześcijańskich – Orygenesisa i Tertuliana – którzy również mieli problemy

²⁵ Por. Hozjusz, *Confessio fidei* XCII, Moguntiae 1557, s. 317, tłum. Wojtkowski, s. 423.

²⁶ Por. tamże XIX, Moguntiae 1557, s. 21b, tłum. Wojtkowski, s. 43.

²⁷ Por. tamże XCIII, Moguntiae 1557, s. 312, tłum. Wojtkowski, s. 428. Zob. tamże XCII, Moguntiae 1557, s. 309, tłum. Wojtkowski, s. 413; tamże XLI, Moguntiae 1557, s. 97b, tłum. Wojtkowski, s. 140.

²⁸ Por. tamże XCII, Moguntiae 1557, s. 315, tłum. Wojtkowski, s. 421.

²⁹ Por. tamże XCII, Moguntiae 1557, s. 317, tłum. Wojtkowski, s. 423.

³⁰ Por. tamże XCII, Moguntiae 1557, s. 315, tłum. Wojtkowski, s. 420.

³¹ Por. tamże XCII, Moguntiae 1557, s. 317, tłum. Wojtkowski, s. 422.

³² Por. tamże XIX, Moguntiae 1557, s. 21, tłum. Wojtkowski, s. 43.

z karnością kościelną i doktryną, i dlatego nie są określani tytułem „Ojciec Kościoła”. W ich przypadku Hozjusz stwierdza:

„zbytńio hołdując swym zdolnościom i zbytńio ufając sobie, lekceważyli starodawną prostotę religii chrześcijańskiej, uważając, że wiedzą więcej od innych. Gdy wzgardzili przekazem Kościoła i nauką starszych; nowym sposobem wyjaśniając Pisma, popadli w niedorzeczne poglądy i stali się dla nas przykładem, abyśmy nie wierzyli komuś jednemu, choćby wielką jaśniał nauką i wymową, choćby wielką posiadał świętość i powagę, głoszącemu coś wbrew ogólnemu zrozumieniu i zgodzie całego Kościoła, nawet gdyby przytaczał bardzo wiele wyroczeni Bożego Prawa, nawet gdyby głosił tylko Pismo, tylko słowo Boże, tylko Ewangelię”³³.

Argumentacja patrystyczna służy więc w tym przypadku Hozjuszowi do ukazania błędnej drogi Reformatorów.

Oczywiście najwięcej miejsca poświęca Hozjusz w swoich rozważaniach kwestiom związanym z Pismem Świętym, jego znaczeniem i interpretacją, a także jego odniesieniem do Tradycji, co podyktowane jest polemiką z nauczaniem Reformatorów. Jak zauważono wcześniej, według Hozjusza Pismo Święte jest częścią Tradycji, gdyż przekazane zostało przez Kościół. Dlatego kardynał zwraca się do Reformatorów wskazując równocześnie rolę Ojców Kościoła w przekazie Pisma Świętego:

„Jeżeli będziecie uważali, że wszystkie ich tradycje trzeba odeprzeć, także Ewangelia z konieczności będzie dla was do odrzucenia. Czyją bowiem tradycją jest Ewangelia, jeżeli nie ojców naszych? Kto ją przez tyle wieków zachował nie zepsutą i aż do nas przekazał, do przekazania przez nas z równą wiarą naszym potomnym? Czyż to nie ojcowie nasi, od których oddzieliliście się raczej z waszej samowoli niż z przekonania?”³⁴

Dlatego też Hozjusz podkreśla ważność Tradycji i jej przekazywania przez pisarzy chrześcijańskich. Sam zauważa, że niepotrzebnie przytacza Cypriana, Jana Złotoustego czy Orygenesę, gdyż tak naprawdę:

³³ Tamże XIX, Moguntiae 1557, s. 21: „qui cum ingenio suo nimium indulgeret, sibi que plus satis fideret cum antiquae religionis Christianae simplicitate parvipederent, cum se sapere plus ceteris existimarent, cum Ecclesiasticas traditiones veterumque magisteria contemnerent, scripturas novo more quodam interpretati, in absurdas opiniones inciderunt, atque documento nobis fuerunt, ut non credamus uni alicui, quantalibet doctrina et eloquentia polleat, quantacunque etiam sanctitate et autoritate sit praeditus, contra communem totius Ecclesiae sensum et consensum aliquid adferenti, etiamsi quamplurima divinae legis oracula proferat, etiamsi nihil nisi scripturas, nisi verbum Dei, nisi Evangelium crepet”, tłum. Wojtkowski, s. 43.

³⁴ Tamże XCII, Moguntiae 1557, s. 313: „si vos traditiones omnes, putabitis esse respuendas, etiam Evangelium necessario vobis erit respuendum. Cuius enim nisi patrum nostrorum traditio est Evangelium? quis illud in corruptum tot seculis asseruit et ad nos usque transmisit, pari fide per nos ad posteros nostros transmittendum? Nunquid non a quibus vos ipsos privata vestra libidine magis quam autoritate segregastis patres nostri?”, tłum. Wojtkowski, s. 418.

„cały zespół prawowiernych pisarzy już od tysiąca pięciuset lat uważał, że niemal na tym samym miejscu, co Pismo Święte trzeba mieć tradycje, zwłaszcza te, byśmy posłużyli się słowami Tertuliana, których zwyczaj jest umacniająca, a wiara zachowująca”³⁵.

Podkreśla, że o prawdziwości Pisma Świętego nie decyduje czyjaś prywatna opinia, ale właśnie Tradycja Kościoła, „którą święci Ojcowie tak bardzo cenili, że nie innym narzędziem posługiwali się przeciw współczesnym sobie heretykom”³⁶. Ta wzajemna zależność oraz równość powagi Pisma świętego i Kościoła (czyli Tradycji), wyjaśniona szczegółowo przez biskupa w jednym z rozdziałów *Wyznania wiary*³⁷, wynikała przede wszystkim z tego, że prawda obojga pochodzi od Ducha Świętego, który kierował redaktorami Pisma Świętego, ale także pisarzami kościelnymi³⁸. On został obiecany i zesłany Kościołowi, i przezeń przemawia, uczy wszelkiej prawdy i był obecny na Soborach Świętych Ojców, i przewodniczył im jako nauczyciel wszystkich, przekazując stopniowo prawdę. To Duch Święty poprzez nauczycieli (czyli Ojców Kościoła):

„tajemnice Boże pod pieczęcią Pisma Świętego zamknięte dał nam poznać, wpajając poufnym natchnieniem, jak gdyby wewnątrz roszać”,

ale także:

„powoli wzrastające herezje (ponieważ jest Mocą Najwyższego), potęgą swoją rozproszył. Prawa Kościelne dla zachowania religii Chrześcijańskiej przez mężów Apostolskich podyktował. [...] cały Kościół, wykształcony w świętej nauce, powoli nauczając wszelkiej prawdy, światłością prawdziwej wiedzy oświecił, dotąd oświeca i zawsze będzie oświecał”³⁹.

Poznanie i wyjaśnienie tajemnic Pisma Świętego wiąże się oczywiście z jego interpretacją, której Stanisław Hozjusz poświęcił wiele miejsca w swym dziele, podkreślając oczywiście przede wszystkim to, że heretycy, czyli zwoleńnicy Lutra, z Pisma natchnionego przez Boga wyszukują sposobności do

³⁵ Tamże XCII, Moguntiae 1557, s. 308b: „Omnis orthodoxorum scriptorum coetus iam inde a mille quingentis annis, eodem prope loco quo scripturas, traditiones habendas existimavit, eas praesertim, quorum consuetudo confirmatrix, ut Tertulliani verbis utamur et fides esset observatrix”, tłum. Wojtkowski, s. 413.

³⁶ Tamże XVIII, Moguntiae 1557, s. 20b: „quam sancti Patres tanti fecerunt, ut non alia machina contra suorum temporum haereticos usi magis fuerint”, tłum. Wojtkowski, s. 42.

³⁷ Por. tamże XV, Moguntiae 1557, s. 16-18, tłum. Wojtkowski, s. 37-38.

³⁸ Por. tamże XIX, Moguntiae 1557, s. 22, tłum. Wojtkowski, s. 44.

³⁹ Tamże XCII, Moguntiae 1557, s. 305: „arcana quoque divina sub sigillo divinarum scripturarum mysterialiter clausa, familiari inspiratione nobis insinudando, tanque intrinsecus roradno innotuit: haereses paulatim succrescentes (quia virtus altissimi est) potenter dissipavit, leges Ecclesiasticas ad conservanda religionem Christianam, per Apostolicos viros dictavit [...] totam ecclesiam in sancta disciplina eruditam omnem paulatim docens veritatem, lumine verae scientiae illustravit et adhuc illutat et semper illustrabit”, tłum. Wojtkowski, s. 408.

błądu, psując to, co zostało powiedziane przez Ducha Świętego i przez Kościół⁴⁰, opierając się na osobistym rozumieniu, a nie na tłumaczeniu w duchu Kościoła⁴¹. Dlatego Hozjusz podkreśla, że w wyjaśnianiu Pisma Świętego nie można ufać swemu własnemu sposobowi myślenia, ale Kościołowi⁴², który zachowuje sposób pojmowania Pisma przekazany przez starszych⁴³. To właśnie Duch Święty, dany Kościołowi jako Duch pokory, miłości, jedności i pokoju,

„nie poddaje myśli, abyśmy odrzuciwszy wyjaśnienia Ojców oparli się na swojej roztropności, ani abyśmy odłożywszy Pismo święte przyłgnęli do samych tylko ludzkich wyjaśnień. Radzi zaś, byśmy starali się nauczyć pojmowania Pism i z miejsc wyraźniejszych i od świętych tłumaczy i ze starożytnych przekazów Kościoła”⁴⁴.

Widać z tego wyraźnie dowartościowanie interpretacji Pisma Świętego przez Ojców Kościoła i traktowanie ich jako pewnej miary interpretacji tekstów natchnionych. Oni bowiem przyjmowali Pismo ze czcią, na nim opierali swe wyjaśnienia prawd wiary i ortodoksji, lecz odrzucali to, co było niewłaściwą interpretacją heretyków⁴⁵. Dla Pisma Świętego porzucali oni literaturę pogańską, korzystając z wzoru wcześniejszych Ojców w egzegezie biblijnej⁴⁶.

Po przeanalizowaniu rozumienia i znaczenia Ojców Kościoła w życiu Kościoła, w przekazywaniu i podtrzymywaniu prawdziwej wiary nie trudno zrozumieć, dlaczego dzieło Hozjusza pełne jest odwołań do pism wczesnochrześcijańskich pisarzy. Na kartach *Wyznania wiary* biskup przywołuje – jak przedstawiła to w swej dysertacji doktorskiej Ewelina Weber – większość Ojców i pisarzy. Oprócz najbardziej ulubionych Ojców Hozjusza – św. Augustyna (co jest również zrozumiałe z racji, że cieszył się on również największą powagą u Reformatorów XVI wieku) i Jana Chryzostoma oraz tych najbardziej znanych, takich jak: Klemens Rzymski, Ignacy Antiocheński, Ireneusz z Lyonu, Klemens Aleksandryjski, Orygenes, Tertulian, Cyprian, Laktancjusz, Hipolit, Atanazy Wielki, Bazyl Wielki, Grzegorz z Nazjanzu, Teofil Aleksandryjski, Epifaniusz, Hieronim, Ambroży z Mediolanu, Hilary z Poitiers, Leon Wielki, Grzegorz Wielki i wielu innych, przywołuje Hozjusz również postaci pisarzy mało znanych: Pamfila, Euzebiusza z Emezy, Chromacjusza, Faustyna, Maksyma z Turynu, Arnobiusza Młodszeo, Possydusza, Arkadiusza, Klaudianą Mamerta, Salviana z Marsylii, Wiktora z Wity, Faustusa z Riez,

⁴⁰ Por. tamże XVII, Moguntiae 1557, s. 18-19, tłum. Wojtkowski, s. 40.

⁴¹ Por. tamże XVII, Moguntiae 1557, s. 19, tłum. Wojtkowski, s. 40.

⁴² Por. tamże XVII, Moguntiae 1557, s. 19b, tłum. Wojtkowski, s. 40.

⁴³ Por. tamże XVIII, Moguntiae 1557, s. 20, tłum. Wojtkowski, s. 41.

⁴⁴ Tamże XVIII, Moguntiae 1557, s. 20: „non suggerit, ut reiectis patrum interpretationibus, innitatur prudentiae nostrae, necque ut sepositis sacris literis, solis hominum commentarijs inhaereamus, sed suggerit, ut intellectum scripturarum et e scripturis apertioribus addiscere studeamus”, tłum. Wojtkowski, s. 41.

⁴⁵ Por. tamże XVIII, Moguntiae 1557, s. 20, tłum. Wojtkowski, s. 42.

⁴⁶ Por. tamże XVIII, Moguntiae 1557, s. 20, tłum. Wojtkowski, s. 41.

Juliana Pomeriusza, Gennadiusza, Liberata Diakona z Kartaginy. Pomija jednak postaci tak znanych pisarzy wczesnochrześcijańskich, jak: Grzegorza z Nyssy, Paulina z Noli, Ewagriusza z Pontu, Boecjusza, Cezarego z Arles, Izydora z Sewilii i kilku pomniejszych⁴⁷. Przywołuje zaś poszczególnych Ojców w rozmaity sposób. Czasami jest to cytat z dzieła na całą stronę, a czasami kilka słów czy tylko stwierdzenie, że w danej sprawie zabrał głos ten czy ów Ojciec Kościoła. Niekiedy cytuje dosłownie, a innym razem trawestuje myśl pisarzy kościelnych. Bezsprzecznie jednak odniesienia do pism Ojców Kościoła stanowią większość materiału zawartego w *Wyznaniu wiary*.

Hozjusz zatem przedstawił w swym dziele liczne i ważne argumenty przemawiające za podążaniem katolików za Ojcami Kościoła i ich dziełami oraz przywołał ich myśli i słowa. Dzięki zachęce biskupów zgromadzonych na synodzie piotrkowskim musiał pogłębić swoją znajomość Ojców i ich pism, co – jak można to stwierdzić na podstawie argumentacji zawartej w *Chrześcijańskim wyznaniu wiary katolickiej* – doprowadziło go od prawnika i urzędnika do znawcy, a może i miłośnika, Ojców Kościoła. Ten ostatni wymiar, choć bez całkowitego pozostawienia na boku elementu kontrreformacyjnego i polemicznego, można dostrzec w swoistej modlitwie Hozjusza z końcowej części jego katechizmu, z której pochodzi również cytat stanowiący motto niniejszego opracowania. Wy tłumaczywszy na czym polega ojcostwo w znaczeniu duchowym biskup Stanisław prosi Pana:

„jeżeli ich chcą pojmować pod nazwą ojców, daj Chryste, abyśmy zawsze kroczyli «według ich przykazań» daj, abyśmy nigdy nie zblądzili z ich śladów, daj abyśmy naśladowali wiarę tych, w których śmierć z podziwem się wpatrujemy, abyśmy raczej pozwolili sobie wydrzeć oglądanie tego światła i wszystko to, co śmiertelnym jest najdroższe, niż byśmy pozwolili wpędzić się w ten pogląd, że nie należy nam kroczyć «według przykazań tych naszych świętych ojców» i abyśmy na wieki zachowali to, co tamci uczą nas, że jest bałwochwalstwem”⁴⁸.

⁴⁷ Zob. Weber, *Źródła patrystyczne teologii Stanisława Hozjusza*, s. 107.

⁴⁸ Hozjusz, *Confessio fidei* XCII, Moguntiae 1557, s. 302: „, si hos patrum nomine volunt intelligi, da Christe, ut in eorum semper praeceptis incedamus, da ut ab eorum vestigijs nunquam aberremus; da ut quorum cim admiratione quaedam conversationis exitum intuemur, eorum fidem imitemur ac prius lucis huius usuram, prius ea nobis omniam, quae sunt charissima mortalibus eripi velimus, quam in hanc nos mentem impelli patiamur, ut in sanctorum horum patrum nostrorum praeceptis non esse nobis incedendum existimemus quam nos isti docuerunt idolatriam, eam fac ut perpetuo retineamus”, tłum. Wojtkowski, s. 404.

RECEPTION OF THE FATHERS OF THE CHURCH
IN *CONFESSIO CATHOLICAE FIDEI CHRISTIANA*
BY STANISLAUS HOSIUS

(Summary)

Among the famous people related to Warmia one of the most prominent is undoubtedly the bishop of Warmia, Cardinal Stanislaus Hosius, a famous diplomat, humanist, lawyer, poet, illuminator scientific life in Warmia, but also a theologian and defender of the Catholic faith. His theological views and his defending of the faith against the reformers are included in a number of his writings, but the greatest influence and fame had his work *Confessio catholicae fidei Christiana* (*Christian profession of the Catholic faith*). It was written as an extension of a creed created on request of participants of the Council in Piotrków (1551), who turned to Hosius with request to write a short statement of the most important truths of the Catholic faith. In his work Hosius many times repeatedly referred to the argument from Tradition and he used the writings of the early Christian writers. The article is an attempt to explore how Hosius, arguing with Protestants, uses patristic argument and how he uses the writings of early Christian writers. The article presents as well the idea of the reception of the Fathers of the Church in the most important work of Hosius.

Key words: Cardinal Stanislaus Hosius, *Confessio fidei*, Reformation, Counter-Reformation theology, Fathers of the Church, patristic argument.

Słowa kluczowe: kardynał Stanisław Hozjusz, *Confessio fidei*, reformacja, teologia konntreformacyjna, Ojcowie Kościoła, argument patrystyczny.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- CONCILIUM TRIDENTINUM, *Recipiuntur libri sacri et traditiones apostolorum*, ŻMT 33 [tekst łacińsko-polski, układ i oprac. A. Baron – H. Pietras], DSP 4/1, Kraków 2007, 210-213.
- HOZJUSZ S., *Confessio fidei catholicae Christiana*, Moguntiae 1557¹, tłum. J. Wojtkowski: Stanisław Hozjusz, *Chrześcijańskie wyznanie wiary katolickiej*, Olsztyn 1999.
- VINCENTINUS LERINENSIS, *Commonitorium*, PL 50, 635-686, tłum. J. Stahr: Wincenty z Lerynu, *Pamiętnik. Commonitorium*, POK 8, Poznań 1928.

Opracowania

- DYL J., *Spuścizna teologiczna kardynała Stanisława Hozjusza*, w: *Kardynał Stanisław Hozjusz (1504-1579). Osoba, myśl, dzieło, czasy, znaczenie*, red. Ś. Achremczyk – J. Guzowski – J. Jezierski, Olsztyn 2005, 273-284.
- JEZIERSKI J., *Szkic do studium teologii Stanisława Hozjusza*, „Collegium Polonorum” 6 (1982) 70-81.
- KELLY J.N.D., *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1988.

- LONGOSZ S., *Argument patrystyczny w okresie sporów arianskich (318-362)*, SACH 2 (1980) 196-211.
- MANDZIUK J., *Spuścizna literacko-teologiczna kardynała Hozjusza (1504-1579)*, HD 3 (1979) 224-227.
- NALEPA E., *Argument patrystyczny w encyklice papieża Jana Pawła II „Dominum et Vivificantem”*, SSHT 23/24 (1990-1991) 43-62.
- OZOROWSKI E., *Stanisław Hozjusz wśród teologów polskich XVI wieku*, SW 20 (1983) 70-77.
- PAWLUK T., *Niektóre aspekty kontrreformacyjnej postawy Stanisława Hozjusza*, SW 7 (1970) 89-118.
- SUBERA I., *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*, Warszawa 1981.
- SZORC A., *Rola dziejowa kardynała Stanisława Hozjusza*, w: *Kardynał Stanisław Hozjusz (1504-1579). Osoba, myśl, dzieło, czasy, znaczenie*, red. S. Achremczyk – J. Guzowski – J. Jezierski, Olsztyn 2005, 99-111.
- WEBER E., *Źródła patrystyczne teologii Stanisława Hozjusza*, Olsztyn 2004.
- ZDRODOWSKI F.J., *The Concept of Heresy According to Cardinal Hosius*, Washington 1947.

